

Nocny Kochanek, Poniedziałek

1. Wrywa mnie ze snu budzika przeraźliwy pisk
Godzina ósma - oczom nie chcę wierzyć (nie chcę wierzyć)
Z roboty wyszłem w piątek potem nie pamiętam nic
Galeria zdjęć niech pamięć mi odświeży (jestem nieświeży)

Ref.:

Czoło zalał zimny pot
Łeb napieprza mnie jak młot
Więcej już nie będę pił
Przez najbliższe cztery dni
Albo trzy, dwa, jeden

Miałem nie pić, żartowałem.
Po niedzieli poniedziałek.
Setka wody i browarek
Niech uzdrowią w poniedziałek.

2. Wybieram numer, mówię na żądanie biorę dzień
Lecz słyszę, że potrzebna szefa zgoda (szefa zgoda)
Już dawno wyczerpałem limit, przecież dobrze wiem
Z glukozą niech kroplówkę ktoś mi poda (ktoś mi poda)

Ref.:

Czoło zalał zimny pot
Łeb napieprza mnie jak młot
Więcej już nie będę pił
Przez najbliższe cztery dni
Albo trzy, dwa, jeden

Miałem nie pić, żartowałem.
Po niedzieli poniedziałek.
Setka wody i browarek
Niech uzdrowią w poniedziałek.